

Ludzie nie lubią czegoś, jeśli tego nie rozumieją
Nienawidzą rzeczy, których nie mogą mieć
Ludzie się boją wszystkiego, czego nie mogą pojąć
I nienawidzą tego, czego musieliby chcieć

Ludzie nie lubią czegoś, jeśli tego nie rozumieją
Nienawidzą rzeczy, których nie mogą mieć
Ludzie się boją wszystkiego, czego nie mogą pojąć
I nienawidzą tego, czego musieliby chcieć

Wpierw jest ciekawość, chęć posiadania
Ludzka przypadłość tak jest od zarania
Potem jest złość jak coś mieć nie pozwala
Dlaczego tak jest, człowiek się zastanawia
Obawa nadchodzi jak widmo nas śledzi
Umysł zawodzi, brak jest odpowiedzi
A to strach rodzi, strach przed nieznanym
Strach, który jest w podświadomość wpisany

Czy biedni nienawidzą bananów
Bo też na starcie chcieli by mieć
Ci, co mają hajs w szumie szampanów
Z zazdrością patrzą na zimną krew
Czy ktoś, kto nie czai cudzej religii
Chciałby ją zabić, obrócić w pył
Czy jesteście biali czy tamci są inni
To Bóg chyba nie chciał żebyś był nim

Im bardziej coś chcesz tym bardziej požadasz
Czym bardziej wiesz, że mieć czegoś nie można
Czym bardziej nie możesz sprostać
To odtrącasz to zamiast prawdę chcieć poznać
Nie rozumiesz, lęk paraliżuje
Sam siebie izolujesz, lęk to powoduje
Nie czujesz potrzeby żeby przyswoić
To wszystko to przez to, że czegoś się boisz

Ludzie boją się śmierci, boją się duchów
Boją, bo nie mogą pojąć tych ruchów
Boją się biedy, boją bogactwa
Wraz ze zmianami strach narasta
Jak człowiek ze wsi, co lęka się miasta
Małymi falami każdy dorasta
Zamknij oczy, otwórz umysł
Strach z korzeniami wyrwij jak chwasta

Ludzie nie lubią czegoś, jeśli tego nie rozumieją
Nienawidzą rzeczy, których nie mogą mieć
Ludzie się boją wszystkiego, czego nie mogą pojąć
I nienawidzą tego, czego musieliby chcieć

Ludzie nie lubią czegoś, jeśli tego nie rozumieją
Nienawidzą rzeczy, których nie mogą mieć
Ludzie się boją wszystkiego, czego nie mogą pojąć
I nienawidzą tego, czego musieliby chcieć

Czasem ludzie odchodzą, czasem zawodzą

Lecz zawsze potem pytania się rodzą
Kiedy ludzie zrozumieć nie mogą
Wtedy odpowiedź przynosi zabobon
Dlaczego ludzie wrogo podchodzą
Do tego, czego nie mogą pojąć
Jedni się boją, drudzy się śmieją
Tylko dlatego, że nie rozumieją

Może sam nie rozumiesz wielu czynników
Które u ciebie wzbudzają strach
Ciągnie do złego tych, co są w niebie
A sznur grzeszników u nieba bram
Może patrzysz na kurwę, myślisz - to kurwa
A sam jesteś kurwą dla kogoś tam
Z wielką chęcią stu rozbójnikom
Dałaby dupy niejedna z dam

Ludzie nie lubią czegoś, jeśli tego nie rozumieją
Nienawidzą rzeczy, których nie mogą mieć
Ludzie się boją wszystkiego, czego nie mogą pojąć
I nienawidzą tego, czego musieliby chcieć

Ludzie nie lubią czegoś, jeśli tego nie rozumieją
Nienawidzą rzeczy, których nie mogą mieć
Ludzie się boją wszystkiego, czego nie mogą pojąć
I nienawidzą tego, czego musieliby chcieć